

Metodyzm w Polsce Ludowej – spojrzenie z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego

Methodism in the People's Republic of Poland –
the perspective of the Evangelical-Methodist Church

Методизм в Народной Польше –
взгляд с точки зрения Евангельско-Методистской Церкви

Методизм у Польській народній республіці –
погляд з перспективи Євангельсько-Методистської Церкви

DANIEL J. BATOR

Mgr, Uniwersytet Warszawski

e-mail: d.bator@uw.edu.pl, <https://orcid.org/0009-0003-6432-0230>

Streszczenie: Przedmiotem opracowania jest relacja Kościoła metodystycznego z władzami Polski Ludowej, ukazana z perspektywy polskich metodystów. W artykule dokonano analizy szeregu zagadnień polityki wyznaniowej Polski Ludowej przedstawionych w literaturze przedmiotu, przy wykorzystaniu wspomnień i świadectw pozyskanych od osób, które aktywnie działały na rzecz Kościoła metodystycznego, a także znaly osoby piastujące najwyższe stanowiska kościelne w okresie Polski Ludowej. Wspomnienia te rzucają nowe światło na niektóre wydarzenia związane z Kościołem, jak również pozwalają zobrazować podejście do nich polskich metodystów. Nie wszystkie poruszane tematy można uznać za najważniejsze dla funkcjonowania konfesji metodystycznej w realiach Polski Ludowej, niemniej pozwalają one bliżej scharakteryzować pozycję tego Kościoła i stanowisko jego przedstawicieli. Artykuł wypełnia istniejącą lukę w literaturze przedmiotu i ma charakter przyczynku do dalszych badań. Wskazać trzeba, że poczynione ustalenia badawcze zasługują na dalsze opracowania naukowe.

Słowa kluczowe: Kościół metodystyczny, metodyzm w Polsce, związki wyznaniowe, Urząd do Spraw Wyznań, kościoły mniejszościowe

Summary: This study discusses the relationship between the Methodist Church and the authorities of the People's Republic of Poland from the perspective of Polish Methodists. It analyses a number of issues presented in the literature of the subject related to the religious policy of the People's Republic of Poland based on reminiscences and testimonies obtained from individuals who actively worked for the Methodist Church and knew clergymen who held the highest church positions in the period of the People's Republic of Poland. These reminiscences shed new light on some events related to the Church, at the same time illustrating the attitude of Polish Methodists to them. Not all of the topics discussed are critical to the workings of the Methodist Church in the realities of the People's Republic of Poland, however they provide a more in-depth characterisation of the position of this Church and the stance of its representatives. The article fills a gap in the literature of the subject and is a contribution that can be built upon in further research. It should be noted that the present findings deserve further scientific study.

Key words: Methodist Church, Methodism in Poland, religious associations, Office for Religious Affairs, minority churches

Резюме: Предметом данного исследования являются отношения Методистской церкви с властями Народной Польши, показанные с точки зрения польских методистов. В работе анализируется ряд вопросов конфессиональной политики Народной Польши, представленных в литературе по данной теме, с использованием воспоминаний и свидетельств, полученных от людей, которые были активными членами Методистской церкви, а также знали людей, занимавших высшие церковные должности в период Народной Польши. Эти воспоминания проливают новый свет на некоторые события, связанные с Церковью, а также позволяют проиллюстрировать отношение к ним польских методистов. Не все затронутые темы можно считать наиболее важными для функционирования методистской конфессии в реалиях Польской Народной Республики, тем не менее они позволяют ближе охарактеризовать положение этой Церкви и позицию ее представителей. Статья восполняет существующий пробел в литературе по данной теме и носит характер вклада в дальнейшие исследования. Следует отметить, что результаты исследования заслуживают дальнейшего научного изучения.

Ключевые слова: Методистская церковь, методизм в Польше, религиозные объединения, Государственное управление по делам религий, церкви религиозных меньшинств

Анотація: Предметом дослідження є взаємини Методистської Церкви з владою Польської Народної Республіки, показані з точки зору польських методистів. У роботі проаналізовано низку питань конфесійної політики Польської Народної Республіки, представлених у літературі на цю тему, з використанням спогадів і свідчень, отриманих від людей, що були активними діячами Методистської Церкви, а також знали людей, які обіймали найвищі церковні посади за часів Польської Народної Республіки. Ці спогади проливають нове світло на деякі події, пов'язані з Церквою, а також дозволяють проілюструвати підхід до них з боку польських методистів. Не всі порушені у статті питання можна вважати найважливішими для функціонування методистської конфесії в реаліях Польської Народної Республіки, проте вони дозволяють ближче охарактеризувати становище цієї Церкви та позицію її представників. Стаття заповнює існуючу прогалину в літературі на цю тему і має характер внеску в подальші дослідження. Слід зазначити, що зроблені висновки заслуговують на подальші наукові розвідки.

Ключові слова: Методистська церква, методизм у Польщі, конфесійні об'єднання, Управління з питань релігії, церкви меншин

Wprowadzenie

Działalność Kościoła metodystycznego w okresie Polski Ludowej oraz relacje jego władz z organami państwa zostały już w dużej mierze zbadane i opracowane na podstawie istniejących dokumentów, a włożony w to wysiłek jest godny uznania. Niemniej mowa tu o studiach w znacznej mierze rozproszonych, często też perspektywa historyczna lub politologiczna dominuje w nich nad prawniczą. Warto ponadto wzbogacić znane już fakty o perspektywę bliższą samemu Kościołowi, w którym pamięć o tych czasach jest wciąż żywa.

Celem artykułu jest analiza relacji polskich metodystów z władzami komunistycznymi. Uzyskaniu pełniejszego obrazu posłuży nowe spojrzenie, uwzględniające niepublikowane wcześniej świadectwa i wspomnienia osób, które знаły uczestników przywołanych zdarzeń i miały okazję zapoznać się z ich stanowiskiem lub same znajdowały się w centrum niektórych wydarzeń. Wartość tych świadectw jest tym

większa, że pozwalają one przybliżyć sposób myślenia i pobudki działań osób, które miały wpływ na funkcjonowanie Kościoła metodystycznego w PRL, będącego ważną składową Polskiej Rady Ekumenicznej. Wielu księży, których nazwiska zostaną przywołane w tekście, już odeszło, ich perspektywę możemy poznać dzięki informacjom od tych, którzy ich pamiętają.

Autor opracowania jest regularnym uczestnikiem obrad Konferencji Dorocznej¹ Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP, a także wchodzi w skład kościelnej Komisji Prawnej. Na potrzeby publikacji niniejszego artykułu odbył szereg rozmów z księżmi, którzy pełnią posługę od przeszło pół wieku².

Chronologicznym punktem wyjścia rozważań jest wydanie dekretu o stosunku państwa do Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej³, świadczące o początkowo pozytywnym nastawieniu decydentów państwowych do metodystów. Oprócz uwarunkowań prawnych przybliżony został temat samej działalności Kościoła w zakresie, w jakim dotyczy on przedmiotu artykułu. Tekst nie porusza kwestii starań o uznanie prawne w formie ustawy, które metodyści uzyskali w 1996 r., warto natomiast zaznaczyć, że dążenia ku temu są widoczne już na kilka lat przed przyjęciem aktu prawnego⁴.

1. Uwarunkowania prawne działalności Kościoła metodystycznego w Polsce Ludowej

Rozważania poświęcone pozycji prawnej polskich metodystów należy rozpocząć od przywołania faktu, że w II Rzeczypospolitej, mimo usilnych dążeń do uchwalenia partykularnej regulacji ich stosunków z państwem, wydanie takiego aktu prawnego

¹ Konferencja Doroczna jest najwyższą władzą kościelną w Polsce. W jej skład wchodzi duchowni, delegaci świeccy parafii metodystycznych oraz przedstawiciele agend kościelnych. Zob. Z. Kamiński, *Droga do ustawowej regulacji sytuacji prawnej Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w RP*, Rocznik Teologiczny 1997, nr 1–2, s. 149.

² Mowa o ks. Zbigniewie Kamińskim (informacje pozyskane w wyniku rozmowy we wrześniu 2022 r.), ks. Adamie Kleszczyńskim (czerwiec 2023 r.), ks. Janie Ostyryku (wrzesień 2024 r.), ks. Edwardzie Puśleckim (wrzesień 2022 r.) oraz ks. Zbigniewie Reichelcie (wrzesień 2024 r.). Swoimi wspomnieniami podzielił się również Krzysztof Kuczma (wrzesień 2024 r.), syn ks. Adama Kuczmy.

³ Dekret z dnia 16 października 1945 r. o stosunku Państwa do Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1945 r. Nr 46, poz. 259. W celu zapoznania się z analizą przepisów dekretu zob. J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny w Polsce*, Warszawa 1999, s. 68–72.

⁴ W celu zapoznania się z przebiegiem działania na rzecz ustawowego uregulowania sytuacji prawnej metodystów zob. M. Winiarczyk-Kossakowska, *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004, s. 225 i nn.

nie doszło do skutku⁵. Nie powinno więc dziwić, że Kościół metodystyczny niemal od razu po zakończeniu II wojny światowej zwrócił się do władz publicznych celem uzyskania uznania prawnego przez państwo. Już 24 sierpnia 1945 r. do Ministra Administracji Publicznej wystosowane zostało pismo⁶, w którym wręcz zażądano partykularnej regulacji prawnej. Słowo „zażądano” nie jest przesadzone, ponieważ charakter tego wystąpienia był niezwykle stanowczy. Kończyło się ono następującymi słowami: „Oczekujemy na szybkie uregulowanie naszych praw, nie chcemy bowiem sięgać do poparcia naszych Braci w Ameryce i Wielkiej Brytanii, a w szczególności do naszego Brata – Prezydenta Trumana – choć obawiamy się, o ile ten stan potrwa dłużej, to oni o naszych krzywdach się dowiedzą”⁷.

Tak kategoryczne stanowisko polskich metodystów, o dziwo, spotkało się z przychylnością polskich władz, gdyż niecałe dwa miesiące później Prezydium Krajowej Rady Narodowej (KRN) wydało wspomniany już dekret⁸ o stosunku Państwa do Kościoła Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej. Podstawą prawną wydania tego aktu była ustawa o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy⁹.

Dekret został zatwierdzony przez KRN na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 1946 r.¹⁰, co zostało poprzedzone rozpatrzeniem aktu przez Komisję Wyznaniową i Narodowościową KRN. Uzasadnienie zawierało informacje m.in. o pozycji metodystów

⁵ E. Puślecki, *Powracająca fala. Działalność Południowego Episkopalnego Kościoła Metodystycznego w Polsce w latach 1920–1924. Studium historyczno-teologiczne*, Warszawa 2001, s. 247–248; Z. Kamiński, *Droga do ustawowej regulacji...*, s. 150 i nn.

⁶ R. Michałak, *The Methodist Church in Poland: Activity and Political Conditions, 1945–1989*, Routledge 2021, s. 163.

⁷ W piśmie, którego fragment został tu przytoczony, metodyści powołują się na swoich wysoko postawionych współwyznawców. Wspomniano o prezydentach Stanów Zjednoczonych Franklinie D. Rooseveltie i Harrym Trumanie, kierownictwie brytyjskiej Partii Pracy, a także Czang Kaj-szeku. Warto zauważyć, że prezydent Truman nie był metodystą, tylko baptystą, stąd można założyć, że powołano się na niego nie jako na metodystę, a jako na brata w społeczności protestanckiej. Interesujące jest również odwołanie się do Czang Kaj-szeka, który był przywódcą Republiki Chińskiej. Wprawdzie PRL nie wypowiedział jej stosunków dyplomatycznych do 1949 r., kiedy to dopiero proklamowano powstanie Chińskiej Republiki Ludowej, jednak może się wydawać, że władze polskie przychylniej spoglądały na członków Komunistycznej Partii Chin.

⁸ T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej*, Poznań 1967, s. 143; J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944–1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004, s. 220–221.

⁹ Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 3 stycznia 1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy, Dz. U. z 1945 Nr 1, poz. 1.

¹⁰ Sprawozdanie Stenograficzne z posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w dn. 29, 30 i 31 grudnia 1945 r. oraz w dn. 2 i 3 stycznia 1946 r.: sesja 9, łamy 592–593; w celu zapoznania się z procesem legislacyjnym dekretu zob. R. Michałak, *The Methodist Church...*, s. 72–73; J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny...*, s. 69–72.

w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych oraz stanie Kościoła w Polsce. Wniosek kończyły trzy argumenty za przyjęciem, stwierdzające, że:

- 1) będzie on służył za wzór do zatwierdzania innych wyznań uznanych,
- 2) Kościół metodystów w czasie okupacji hitlerowskiej złożył dowody niezachwianej postawy i lojalności dla Państwa Polskiego,
- 3) uznanie tego Kościoła przez Rząd i zrównanie z innymi już uznanymi i korzystającymi z wszelkich praw wyznaniowymi leży w interesie polskiej polityki zagranicznej.

Rzecz jasna podstawy wydania dekretu o stosunku Państwa do Kościoła Metodystycznego próżno szukać w poszanowaniu komunistów dla wolności sumienia i wyznania; należy w niej raczej upatrywać środka do osiągnięcia celów politycznych i chęci usunięcia wpływów zdominowanego przez Niemców Kościoła Ewangelicko-Unijnego (KU). Działalność metodystów na Mazurach mogła w tym pomóc i zapewne przyczyniła się do decyzji KRN, mimo że na jej posiedzeniu w dniu 3 stycznia 1946 r. aktywność lokalnej ludności nie została ujęta w uzasadnieniu do dekretu¹¹.

2. Tło historyczne i działalność Kościoła metodystycznego

Tłem historyczno-politycznym dla wydania wspomnianego aktu prawnego był krajobraz wyznaniowy Mazur. Większość mieszkańców tego regionu od czasu sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego była ewangelikami, a w konsekwencji stała się wyznawcami państwowego kościoła Prus. Stan ten utrzymywał się do końca II wojny światowej, kiedy dominującym na tym terenie było wyznanie ewangelicko-unijne. Część Mazurów, będąca pod wpływem pietyzmu, organizowała się w grupy, których członkowie realizowali swoje życie duchowe i kulturalne. Mimo dystansowania się w swojej działalności od struktur kościelnych, pozostawali jednak wiernymi lokalnych parafii ewangelickich i korzystali z ich opieki, szczególnie w sferze sakramentalnej. Ich zbory były rozległe terytorialnie, lecz ubogie, a wierni gromadzili się w celu studiowania Pisma Świętego. Nabożeństwa takie odbywały się bez udziału duchownych, uczestniczyli w nich wybierani z własnego grona kaznodzieje. Ruch ten nazwano gromadkarskim¹².

¹¹ Więcej na temat instrumentalnej polityki PRL względem mniejszości wyznaniowych zob. T.J. Zieliński, *Stosunek państwa do mniejszości związków religijnych w Polsce Ludowej w perspektywie ówczesnej doktryny prawa konstytucyjnego i wyznaniowego*, w: *Władze Polski Ludowej a mniejszościowe związki wyznaniowe*, red. T.J. Zieliński, Warszawa–Katowice 2010, s. 183 i nn.

¹² R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 40; J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny...*, s. 62; D. Zuber, *Pastor Edward Małek – między gromadkarstwem a metodyzmem*, w: *Protestanci na Mazurach. Historia i literatura*. Studia, red. J. Ławski, D. Zuber, K. Bogusz, Białystok–Elk 2017, s. 62.

W czasie II wojny światowej polscy gromadkarze zbiegli do Generalnego Gubernatorstwa utworzyli Związek Mazurów, a ich przedstawiciele – Jan Szczech i Jerzy Burski w sierpniu 1945 r. zwrócili się do Kościoła metodystycznego z prośbą o zaopiekowanie się ich współwyznawcami na przyłączonych do Polski Mazurach. Odpowiedzią na pytanie, dlaczego nie wystosowano takiego apelu do bliższemu im konfesyjnie Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego (KEA), może być fakt, że kościół ten w czasie wojny poniósł olbrzymie straty. W wyniku działań Niemców zginął co czwarty polski duchowny luterński. Stąd gromadkarze większą szansę na pomoc upatrywali we wspieranym przez amerykańskich braci w wierze Kościele metodystycznym. Ten związek wyznaniowy był też bliższy organizacyjnie ruchowi gromadkarskiemu¹³.

Polscy metodyści z jednej strony stanęli przed możliwością niesienia pomocy innym protestantom, z drugiej zaś – przed szansą na rozwój. Początkowo przyniosło im to dużą korzyść. W czerwcu 1945 r. Kościołowi zostały przyznane nieruchomości należące niegdyś do metodystów niemieckich¹⁴. 13 sierpnia 1945 r. Kościół metodystyczny powołał w Olsztynie Radę Okręgu Mazurskiego, a ta została zatwierdzona przez Pełnomocnika Rządu na Okręg Mazurski 28 sierpnia. O tym fakcie na początku roku następnego poinformowano Ministerstwo Ziem Odzyskanych¹⁵.

Działania te doprowadziły do szybkiego i znacznego rozrostu Kościoła, który w 1948 r. sprawował posługę wśród ponad sześciu tysięcy wiernych na Mazurach. Aktywność metodystów nie ograniczała się jedynie do północno-wschodniej Polski, lecz po raz pierwszy w historii objęła cały kraj. Dzięki temu w 1950 r. Kościół metodystyczny liczył ponad trzynaście tysięcy wiernych¹⁶. Później już nigdy nie osiągnął takiej liczby wyznawców. Dane z 1964 r. podają liczbę ponad siedmiu tysięcy wiernych¹⁷, a te z 1977 r. mówią o ok. sześciotysięcznej społeczności, z czego wierni mieli stanowić dwie trzecie¹⁸. Przyczyną wydzielania z ogółu społeczności grupy wiernych jest to, że w ich gronie znajdują się jedynie osoby, które zostały przyjęte do Kościoła przez chrzest albo w wyniku konwersji, toteż wszyscy zaangażowani w życie kościelne, a niespełniający wymogów formalnych, są ujęci w szerszej grupie, jaką jest społeczność.

¹³ K. Urban, *Luteranie i metodyści na Mazurach 1945–1957. Wybór materiałów*, Kraków 2000, s. 42; J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny...*, s. 63.

¹⁴ Pismo okólne Ministerstwa Administracji Publicznej z 11 VI 1945 r. w sprawie przydziału poewangelickich świątyń Kościołowi metodystycznemu, za: K. Urban, *Luteranie i metodyści...*, s. 43.

¹⁵ J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Metodystyczny...*, s. 64.

¹⁶ R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 41–44.

¹⁷ T. Langer, *Państwo a nierzymskokatolickie...*, s. 145.

¹⁸ P. Stephens, *The Methodist Church of Eastern Europe*, Religion in Communist Lands 1977, nr 5, s. 7.

Sytuacja na rynku wydawniczym wymagała założenia własnego podmiotu zajmującego się prasą kościelną – Spółdzielni Księgarsko-Wydawniczej „Pochodnia”. Aktywność wydawnicza metodystów w latach 40. zdawała się nieograniczana przez władze państwowe. Świadczy o tym cykliczność wydawania głównego czasopisma Kościoła, czyli „Pielgrzyma Polskiego”¹⁹. W 1948 r. opublikowano też broszurę „Kościoły i związki religijne w Rzeczypospolitej Polskiej. Szkic stanu prawnego-organizacyjnego”. Autorem publikacji był Kwiryn Mańkowski pełniący funkcję naczelnika Wydziału Wyznań w MZO. Pokazuje to początkowo dobre relacje Kościoła z władzami państwowymi. Nie zawsze jednak tak było. Wspomniany „Pielgrzym” pierwotnie miał przyjąć formę miesięcznika, jednak późniejsze problemy spowodowały, że od grudnia 1950 r. zawieszono jego wydawanie, a następnie zwykle ukazywał się w dłuższych odstępach czasu. Dopiero w 1957 r. ponownie uzyskano zgodę na wznowienie wydawania czasopisma. Zaprzestanie publikowania „Pielgrzyma” było początkowo tłumaczone brakiem środków materialnych, zbyt małą żywotnością twórców oraz odbiorców pisma, jednak wydaje się, że znacznie bliższe prawdy jest stanowisko Kościoła przedstawione w 1986 r. Stwierdzono w nim, że wprowadzenie monopolu na kolportaż państwowego przedsiębiorstwa „Ruch” uniemożliwiło docieranie czasopisma do wiernych, stąd wydawanie go stało się bezcelowe²⁰.

Na płaszczyźnie ekumenicznej Kościół metodystyczny współdziałał z innymi mniejszościowymi związkami wyznaniowymi w ramach Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE), która rozpoczęła swą działalność 15 listopada 1946 r. Ponadto współ z KEA oraz Kościołem Ewangelicko-Reformowanym (KER), od 1945 r. współtworzył Radę Protestantów Kościołów w Rzeczypospolitej Polskiej. Z powodu tożsamyh zadań stawianych przed nią i przed PRE, Rada Protestantów Kościołów zawiesiła swoją działalność w 1947 r.²¹ Badacze historii polskiego metodyzmu podkreślają zaangażowanie Kościoła metodystycznego w ekumenizm. Jako wyróżnienie można potraktować fakt, że w czasach Polski Ludowej superintendenci naczelni tego kościoła, niebędącego najliczniejszym spośród ewangelickich związków wyznaniowych, dwukrotnie zostawali prezesami PRE. Byli nimi ks. Witold Benedyktowicz (1975–1983) oraz ks. Adam Kuczma (1986–1990).

Służby państwowe zajmujące się Kościołem metodystycznym odnotowywały dużą aktywność metodystów w obszarze współpracy z innymi kościołami. W drugiej połowie lat 70. zauważono, że tarnowska parafia udostępniła swoją kaplicę Kościołowi Adwentystów Dnia Siódmego i Wolnym Badaczom Pisma Świętego.

¹⁹ Pierwszy numer został opublikowany w październiku 1945 r., dzięki temu stał się on pierwszym protestanckim czasopismem wydawanym w Polsce Ludowej.

²⁰ J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny...*, s. 85–87.

²¹ Tamże, s. 91.

W Chodzieży działała z kolei wspólnota ekumeniczna „Unitas”, prowadzona przez lokalnego pastora ks. Janusza Ostrowskiego. Jej aktywność nie spotkała się jednak z aprobatą ówczesnego Superintendenta Naczelnego ks. Witolda Benedyktowicza, który uznał ją za przyjmującą zbyt szeroką definicję ekumenizmu, toteż musiała ona zostać złagodzona. Z drugiej strony nikłą współpracę metodystów z innymi wyznaniem zaobserwowano w Krakowie, gdy pastorem lokalnej parafii był ks. Zbigniew Kamiński²². Odnosząc się do ostatniego stwierdzenia, trzeba wyjaśnić, że zarzucenie braku działalności ekumenicznej ks. Kamińskiemu wynika najprawdopodobniej z nieorganizowania przez niego agap²³. Zgodnie ze wspomnieniami samego zainteresowanego powodem tego stanu były ograniczone możliwości lokalowe. Obejmując parafię w 1979 r., nie mieszkał w Krakowie, a miejscowy kościół nie miał odpowiednio przystosowanego lokalu. Dopiero gdy rok później ks. Kamiński przeprowadził się do tego miasta, zyskał możliwość gromadzenia wiernych i gości w swoim prywatnym mieszkaniu²⁴. Niemniej, podobnie jak jego poprzednik ks. Lucjan Zaperty, aktywnie współpracował z chrześcijanami innych wyznań, m.in. biorąc czynny udział w rokrocznie organizowanym Tygodniu Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

Szczególnie silne były związki metodystów z polskimi kalwinistami. Dwukrotnie podpisywano z nimi deklaracje ścisłej współpracy. W pierwszej z nich, zawartej w 1945 r., zobowiązano się do pełnienia wspólnej opieki duszpasterskiej pośród dzieci i młodzieży, a także zatwierdzono wspólnotę ołtarza i ambony. Rok później powołano Komitet Współpracy, którego celem było opracowanie planu procesu zjednoczenia Kościoła metodystycznego z KER. W 1950 r. podpisano kolejną deklarację, która postanawiała, że oba kościoły, mając świadomość dzielących je różnic ustrojowych i teologicznych, decydują się wstąpić na drogę współpracy religijnej. Komitet Współpracy uzupełnił ją o dalej idący dokument, w którym stwierdzano, że metodystów i kalwinistów nie dzielą żadne zasadnicze różnice dogmatyczne, a jedynie administracyjne, które mogą zostać usunięte i ustąpić miejsca jedności kościołów. Wszystkie wymienione dokumenty pozostały zasadniczo martwe, a do zjednoczenia nie doszło²⁵.

²² R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 127.

²³ W czasach wczesnego chrześcijaństwa agapa była wspólnym posiłkiem połączonym z Eucharystią. Obecnie w kościołach protestanckich jest spotkaniem odbywającym się po nabożeństwie, służącym integracji wiernych i umacnianiu między nimi więzi.

²⁴ Od 1991 r., gdy Kościół metodystyczny odzyskał kamienicę przy ul. Długiej, agapy były organizowane w kościelnym lokalu.

²⁵ J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny...*, s. 91–93.

3. Konflikty wewnętrzne i wykorzystanie ich przez władze państwowe. Operacja „Moda”

Wprowadzanie w Polsce reżimu komunistycznego miało swoje przełożenie na życie kościelne²⁶. Wewnątrz związków wyznaniowych powstawały wzajemnie zwalczające się stronnictwa, których osią sporu był stosunek do władz Polski Ludowej. Nie ominęło to metodystów, wśród których konflikty zaczęły narastać już w drugiej połowie lat 40.

Początkowo przychylne nastawienie władz partyjnych względem Kościoła zaczęło się zmieniać. Wpływ na to mogły mieć raporty i informacje przygotowywane i przekazywane przez donosicieli do wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego (WUBP)²⁷. W wyniku ich działań Polskę musieli opuścić amerykańscy księża, którzy w oczach komunistów stali się ludźmi niesprzyjającymi demokracji. Sytuację wzmagał również skandal z Bułgarii, gdzie grupa protestanckich duchownych została oskarżona o działalność szpiegowską na rzecz Stanów Zjednoczonych. Z Polski wydaleny zostali ks. sup. Werner T. Wickstrom, ks. sup. Edward Chambers oraz pastor gdańskiej parafii Thomas J. Gamble. Temu ostatniemu zarzucano ponadto nielegalne przesyłanie chrześcijańskiej literatury na terytorium ZSRR. Polskę musiał również opuścić Superintendent Naczelny ks. Konstanty Najder²⁸. Znający go księża wspominają, że mimo przebywania w Stanach Zjednoczonych do swojej śmierci w 1993 r., czuł się związany ze swoją macierzystą Konferencją i starał się utrzymywać kontakt z przyjaciółmi, którzy pozostali w kraju²⁹.

Utrata najwyższej postawionych duchownych spowodowała powołanie nowych władz kościelnych. Superintendentem Naczelnym i przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został ks. Józef Naumiuk, wiceprzewodniczącym Komitetu – ks. sup. Jan Kalinowski, sekretarzem – ks. Leonid Jesaków, zastępcą sekretarza – ks. Witold Benedyktowicz, skarbnikiem – ks. sup. Gustaw Burchart oraz zastępcą skarbnika – ks. Aleksander Piekarski. Niedługo później miały rozpocząć się konflikty we władzach kościelnych, których członkowie wchodziłi w skład różnych frakcji. Podobnie

²⁶ Więcej na temat działalności władz komunistycznych względem kościołów mniejszościowych zob. W. Sławiński, *Objectives, Tactics, and Actions of Communist Authorities towards the Christian Religious Minorities between 1945 and 1956*, *Law and Administration in Post-Soviet Europe* 2018, t. 5, nr 1, s. 35 i nn.; W. Sławiński, *Ze studiów nad polityką wyznaniową z Polsce w latach 1944–1956. Mniejszości wyznaniowe*, Toruń 2021, s. 11 i nn.

²⁷ Celem artykułu nie jest zbadanie działalności informatorów. W celu zapoznania się z taką analizą na przykładzie donosów kierowanych do WUBP w Bydgoszczy zob. W. Sławiński, *Ze studiów...*, s. 97 i nn.

²⁸ R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 84–85.

²⁹ Gościem w domu ks. Najdera, gdy ten mieszkał w Albany, był ks. Puślecki.

jak w przypadku innych kościołów, u metodystów pojawiła się grupa duchownych gotowa zaakceptować nową rzeczywistość i współpracować z władzami komunistycznymi. Jej członkowie zaczęli być nazywani „Pastorami Demokratami”, dążyli oni do przejęcia władzy w Kościele, która spoczywała w rękach konserwatywnej „Grupy Komitetowej”³⁰.

Doświadczenia z Bułgarii oraz wydalenie amerykańskich duchownych spowodowały rozpoczęcie przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego operacji „Moda”. Jej celem była inwigilacja metodystów i odkrycie wszelkich przejawów działalności szpiegowskiej, a także rekrutacja informatorów. W ramach operacji inwigilacji zostali poddani wszyscy duchowni, kaznodzieje świeccy, pracownicy administracyjni Kościoła, redaktorzy „Pielgrzyma Polskiego”, studenci Seminarium Teologicznego, a także członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Metodystycznej. Ministerstwo korzystało ze wsparcia Departamentu Wyznaniowego Ministerstwa Administracji Publicznej, a od 1950 r. – Urzędu do Spraw Wyznań (UdSW). Wśród osób poddanych inwigilacji szukano jakichkolwiek świadectw wskazujących na współpracę z Zachodem. W kraju nie było już amerykańskich duchownych, poza jednym Polakiem urodzonym w Stanach Zjednoczonych. Ks. Józef Szczepkowski był prominentnym członkiem „Komitetowców”, wykładowcą filologii angielskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, a ponadto również na Uniwersytetach Jagiellońskim i Warszawskim. Urząd ds. Wyznań widział w nim osobę, która potencjalnie mogła utrzymywać kontakty z anglosaskimi braćmi w wierze. Nie udało się jednak tego dowieść, mimo prób znalezienia współpracowników na Uniwersytecie. Uderzenie w ks. Szczepkowskiego mogłoby wpłynąć na konserwatywne władze kościelne, dlatego z ulgą przyjęto informacje o bójce pomiędzy nim a ks. Marianem Lubeckim. Ks. Szczepkowski zarzucał ks. Lubeckiemu współpracę z władzą komunistyczną. Warte wzmianki jest, że ks. Lubecki uznawany był za lidera „Pastorów Demokratów”. W wyniku tego incydentu został usunięty z seminarium w Klarysewie, po czym skupił się na pracy na UMK³¹.

Wydawać by się mogło, że władzom komunistycznym zależeć będzie na rozwoju stronnictwa „Pastorów Demokratów”, jednak dokumenty wskazują na to, że UdSW widział w walce frakcji jedynie próbę „dorwania się do koryta” i chciał ograniczyć działalność Kościoła, bez względu na to, kto by nim zarządzał³². „Demokraci”, nie wiedząc o tym, dalej działali na rzecz przejęcia władzy i korzystali przy tym ze

³⁰ R. Michalak, *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014, s. 166–167.

³¹ Tamże, s. 87–89. W tekście znajduje się informacja, że ks. Szczepkowski był również wykładowcą angielologii. Nie znajduje to jednak potwierdzenia we wspomnieniach znających go i do dzisiaj żyjących księży metodystycznych, twierdzących, że prowadził wykłady z anglistyki.

³² Tamże, s. 167.

wsparcia władzy państwowej, lecz wydaje się, że udzielano jej w celu skompromitowania Kościoła metodystycznego w Polsce przed strukturami zachodnimi, co doprowadziłoby do wstrzymania pomocy materialnej, a w konsekwencji do upadku Kościoła³³.

Nie oznaczało to bynajmniej zaprzestania prób uderzenia w „Komitetowców”. W 1954 r. UdSW doprowadził do usunięcia kilku związanych z nimi księży. W ramach rewanzu ks. Naumiuk próbował usunąć ze struktur kościelnych „demokratycznego” ks. Stanisława Słotwińskiego, jednak w wyniku presji, jaką wywarły na niego organy państwa, sam został zmuszony do złożenia urzędu³⁴.

Sama operacja „Moda” w końcu przestała być uznawana za korzystną, ponieważ pomoc dla Kościoła metodystycznego nie była konsumowana jedynie przez jego wiernych, lecz także przez innych obywateli polskich. Dlatego w 1955 r. zaprzestano prowadzenia operacji, a nadzór nad metodystami zaczął sprawować Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego³⁵.

Od kwietnia do listopada 1953 r. trwały prace nad nowym statutem. Prowadzili je ks. Witold Benedyktowicz, ks. Marian Lubecki i ks. Aleksander Sulikowski, tworzący Komisję Statutową Kościoła. 7 stycznia 1954 r. została ona rozwiązana przez Superintendenta Naczelnego ks. Józefa Naumiuka, który swoją decyzję miał podjąć „ze względu na warunki w jakich znalazł się nasz Kościół”. Członkowie Komisji poinformowali swojego zwierzchnika o nieuznawaniu jego decyzji i 17 maja tego roku przesłali projekt statutu do UdSW z prośbą o zgłoszenie uwag przed przedstawieniem aktu Konferencji Ogólnej Kościoła. Pięć dni później do UdSW wpłynął kolejny projekt, tym razem autorstwa Komitetu Wykonawczego Kościoła z ks. Naumiukiem na czele. Pismo przewodnie również zawierało prośbę o opinię urzędu. Oba projekty trafiły do Departamentu XI UdSW i najprawdopodobniej nie doczekały się odpowiedzi³⁶.

Przełom w konflikcie o statut nastąpił dopiero w 1965 r. Urząd ds. Wyznań wystąpił do Kościoła o nadesłanie nowego projektu statutu. Został on przygotowany i przekazany do Urzędu 19 listopada tego samego roku. Projekt, z racji scentralizowanej struktury i zachowanego starego nazewnictwa, bliższy był założeniom Komitetu

³³ Tamże, s. 168.

³⁴ K. Urban, *Luteranie i metodyści...*, s. 373–374; R. Michalak, *Polityka wyznaniowa...*, s. 169.

³⁵ R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 93.

³⁶ Projekt statutu przygotowany przez Komisję statutową można uznać za rewolucyjny. Zakładał m.in. demokratyzację życia kościelnego oraz zmianę nazewnictwa poprzez zastąpienie określenia „Kościół” słowem „Zbór”. Struktura Kościoła wyglądałaby więc następująco: Zbór Krajowy, zbór obwodowy, zbór podstawowy. W celu zapoznania się z analizą obu projektów zob. J. Borowiak, *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny...*, s. 73–74.

Wykonawczego. Urząd zgłosił jednak do niego 10 poprawek, których uwzględnianie i przygotowywanie ostatecznej wersji trwało kilka lat. 27 lutego 1969 r. władze Kościoła przedstawiły finalną wersję statutu Urzędowi. Została ona zatwierdzona 25 czerwca 1969 r.³⁷

Przeanalizowana wyżej sytuacja pokazuje, że duchowieństwo metodystyczne podzielone było nawet w podstawowych kwestiach administracyjnych. Zadziwiające może wydawać się tak późne dojście do konsensusu i skierowanie do zatwierdzenia jednego, ostatecznego projektu statutu, niemniej prawdopodobne wyjaśnienie tego zdarzenia może wynikać z polityki wyznaniowej PZPR.

4. „Sprawa mazurska”

Konflikty wśród duchownych metodystycznych nie tylko dawały władzom państwowym możliwość łatwiejszego ingerowania w sprawy wewnętrzne Kościoła, ale przez to również czyniły łatwiejszym prowadzenie własnej polityki wyznaniowej. Władze świeckie, zgodnie z zasadą *divide et impera*, mogły aktywnie działać w kierunku wzrostu jednych kościołów protestanckich, a osłabienia drugih, w zależności od efektu, jaki w danej chwili chciały osiągnąć.

Mimo niewątpliwych sukcesów repolonizacyjnych, które metodyści osiągnęli podczas pracy z Mazurami, już we wczesnych latach 50. władze komunistyczne zmieniły stosunek do tego kościoła i zaczęły bardziej aktywnie wspierać KEA. Podobnie jak w przypadku okazywania wyraźniejszego poparcia dla jednej z frakcji w łonie Kościoła metodystycznego, tak i teraz było to czysto instrumentalne faworyzowanie jednego ze związków wyznaniowych kosztem drugiego³⁸. Napięcia między metodystami były widoczne przynajmniej od początku lat 50., gdy władze KEA zaczęły działać na rzecz zwiększenia swojej obecności na Mazurach. KEA wysunął nawet propozycję „zjednoczenia”, tj. przyjęcia przez lokalnych metodystów (w tym duchownych) konfesji luteranckiej. Do połączenia obu kościołów nie doszło, ale KEA zaczęło odzyskiwać wpływ w regionie³⁹.

W wyniku przeprowadzonej analizy relacji metodystów z luteranami w 1954 r. zaczęto czynić szczególne starania zmierzające do likwidacji Kościoła metodystycznego na Mazurach i wprowadzenia w jego miejsce luteran. Przyczyn tego należy

³⁷ Tamże, s. 75; J. Dziobek-Romański, *Uznawanie związków religijnych...*, s. 221.

³⁸ R. Michalak, *Polityka wyznaniowa...*, s. 169.

³⁹ J. Kłaczek, *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1945–1975*, Toruń 2010, s. 364–368.

upatrywać w poglądzie metodystów polskich o byciu jedynym spadkobiercą KU. Uzasadniało to metodystyczne przekonanie o tym, że jedynie ich konfesja powinna prowadzić działalność ewangelizacyjną na Mazurach, a aktywność luterńska powinna pozostawać ograniczona. Ks. Józef Naumiuk twierdził, że KEA może przyczynić się do konwersji Mazurów na katolicyzm. Stanowisko to zostało błędnie zinterpretowane przez władze państwowe, które uznawały katolicyzm za symbol polskości. W związku z tym zaczęto postrzegać metodystów jako zagrożenie dla repolonizacji mieszkańców tego regionu, a działalność Kościoła – za prowadzoną w duchu niemieckiego rewizjonizmu. Było to oczywiście niezrozumienie stanowiska ks. Naumiuka, który katolicyzm uznawał za odwiecznego przeciwnika protestantyzmu i w swoich słowach odnosił się jedynie do takiego znaczenia tej myśli. Rzekomą germanofilię metodystów zaczęto argumentować faktem, że ich duchowni wykorzystywali togi jako strój liturgiczny, a prowadzone nabożeństwa opierali na porządku nabożeństw ewangelicko-unijnych. Co więcej, za negatywny stosunek do polskości zaczęło być uznawane nauczanie w seminarium teologicznym języków angielskiego i niemieckiego⁴⁰.

W maju 1954 r. Wydział ds. Wyznań Religijnych przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie zakazał metodystom pełnienia posługi w tym mieście i lokalna, licząca niemal sześćset wiernych parafia została włączona do KEA. Nie był to jedyny taki przypadek. W kolejnych latach wierni próbowali utrzymywać kontakty ze swoimi byłymi duszpasterzami. Sami duchowni również zwracali się do władz świeckich z wnioskami o możliwość sprawowania posługi. W takiej sytuacji znalazł się m.in. elcki pastor ks. Edward Małłek, który odpowiadając na prośbę grupy mieszkańców Mrągora, chciał uzyskać zgodę na udzielanie im komunii, ale spotkał się z odmową, a lokalni wierni w końcu pogodzili się z zaistniałą sytuacją i przyjęli zmiany konfesyjne. Nie wszyscy jednak zaakceptowali przejście do KEA – ponad stuosobowa grupa spotykała się później w kaplicy Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego⁴¹.

W odpowiedzi na tak prowadzoną politykę władz państwowych ks. Naumiuk skierował pismo do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie oraz UdSW, w którym przypomniał sukcesy repolonizacyjne wśród mieszkańców Mazur. Określił cel metodystów jako odzyskanie dla Polski tego, co Niemcy zagrabil, i argumentował go nie tylko promocją nauki chrześcijańskiej, lecz także poszanowaniem dla historii i godności ludności autochtonicznej. Jako przykłady działań przywoływał budowanie świadomości narodowej i pomoc najbardziej potrzebującym. Stwierdził również, że

⁴⁰ R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 118.

⁴¹ Tamże, s. 119.

Kościół metodystyczny jest najodpowiedniejszy dla przeprowadzenia akcji repolonizacyjnej na Mazurach, ponieważ należy do nurtu protestanckiego, co jest istotne dla lokalnych mieszkańców, a przy tym nie ma powiązań z Niemcami. Należy tutaj przypomnieć, że właśnie te okoliczności były powodem, dla którego gromadkarze zwrócili się do metodystów z prośbą o rozpoczęcie pełnienia wśród nich posługi. Dla ks. Naumiuka nie bez znaczenia pozostawały misyjne korzenie metodyzmu, które w tym przypadku łączyły cele kościelne i polityczne. Zwrócono też uwagę na to, że Kościół już od 1945 r. współpracował z władzą, jeśli chodzi o krzewienie polskości w tej części Ziem Zachodnich i Północnych. Pismo zakończone było wykazem zborów metodystycznych oraz podjętych działań. Podkreślano m.in. prowadzenie nabożeństw po polsku, naukę języka polskiego, działalność charytatywną, a także zachęcanie Mazurów do stania się polskimi obywatelami⁴².

Wystąpienie ks. Naumiuka nie zmieniło polityki władz. Od 1954 r. do połowy lat 60. gwałtownie zmniejszała się liczba metodystów. Kościół z ponad szesnastu tysięcy wiernych w całym kraju, z czego ok. dwunastu tysięcy na Mazurach, zachował niewiele ponad pięć tysięcy członków⁴³.

5. Operacja „Metody”

W tym miejscu należy ponownie przywołać fakt zmuszenia przez władze państwowe do złożenia urzędu Superintendenta Naczelnego przez ks. Józefa Naumiuka. Zastąpił go ks. Gustaw Burchart, który niedługo później został zastąpiony przez ks. Janusza Ostrowskiego, a ten z kolei przez ks. Józefa Szczepkowskiego. Wśród wymienionych nazwisk znajdują się zarówno przedstawiciele frakcji „Demokratów”, jak i „Komitetowców”. Kontynuowano tym samym politykę przenoszenia konfliktów wewnętrznych na sam szczyt kościelnej hierarchii. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy celem władzy było zdyskredytowanie przedstawicieli obu stronnictw w oczach Zachodu, który mógłby zmniejszyć lub całkowicie wstrzymać pomoc materialną dla polskich metodystów. Możliwe są również przeciwne przesłanki, jakoby komunistami kierowała by chęć jak najlepszego zaprezentowania się na Zachodzie, a zatwierdzanie na stanowisku Superintendenta Naczelnego członków różnych frakcji kościelnych miało charakter propagandowy. Wstrzymano jednak politykę likwidacji

⁴² Pismo ks. Józefa Naumiuka do UdSW z dnia 16 listopada 1953 r., L.dz. 1469/UW/53, ze zbiorów ks. Z. Kamińskiego; R. Michalak, *Kościół metodystyczny na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 2000, nr 2, s. 250–254; R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 120.

⁴³ R. Michalak, *Polityka wyznaniowa...*, s. 171; R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 119.

cyjną, zmierzającą do starcia Kościoła metodystycznego z wyznaniowej mapy Polski, przy jednoczesnej kontynuacji instrumentalnego wykorzystywania jego organów.

Przeprowadzenie zamierzonych działań wymagało od władz świeckich przeniknięcia do struktur kościelnych i gromadzenia jak największej ilości informacji. W tym celu w 1962 r. rozpoczęto przeciwko metodystom operację o kryptonimie „Metody”. W odróżnieniu od operacji „Moda”, która skierowana była przeciwko szerokiemu gronu osób z wielu parafii, w latach 60. skupiono się na inwigilowaniu przede wszystkim najwyższych władz kościelnych⁴⁴. Informatorzy wewnętrzni zostali rozmieszczeni głównie wokół ks. Witolda Benedyktowicza, który w tym czasie stał się centralną postacią Kościoła metodystycznego w PRL, będąc Superintendentem Naczelnym w latach 1969–1983. Ponadto sprawował funkcję Prezesa PRE w latach 1975–1983.

Ks. Benedyktowicz w różnych okresach mógł cieszyć się poparciem wewnątrz Kościoła metodystycznego, PRE, czy nawet kręgów władzy państwowej. Te ostatnie musiały być zadowolone, gdy w 1966 r., jeszcze przed wybraniem go na najwyższy urząd w Kościele, w trakcie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, których część organizowana przez polskich ewangelików odbywała się w ewangelicko-augsburskim kościele pw. Świętej Trójcy w Warszawie, wygłosił przemówienie na temat jedności narodu dzięki dwojakiemu, świeckiemu i kościelnemu charakterowi uroczystości, co miało łączyć wiernych i niewierzących⁴⁵.

Informacje przekazywane przez informatorów do MSW w latach 70. i na początku lat 80. skupiały się głównie na osobistych ambicjach ks. Benedyktowicza. Zasadniczym jego celem miało być objęcie urzędu rektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i na to nakierowana miała być cała jego aktywność w Kościele i PRE. W siedzibie PRE miał przebywać jedynie 1–2 godziny tygodniowo. W aktach został przedstawiony jako osoba apodyktyczna, lubiąca sama podejmować decyzję, z którą ciężko się współpracuje, przez co nie cieszył się zbyt dużym poparciem i spotykał się z krytyką wśród członków obu organizacji. Zarzucano mu współpracę z władzą (ale nie o charakterze agenturalnym) i interwencję w UdSW w celu zablokowania wyboru na Superintendenta Naczelnego ks. Karola Oskara Napierskiego, a także niepromowanie księży w kontaktach z kościołami ewangelickimi na świecie. Udział w wydarzeniach kościelnych o charakterze międzynarodowym miał być zarezerwowany dla niego oraz Sekretarza PRE ks. Zdzisława Pawlika. Jego działalność, związana z realizacją osobistych ambicji, miała dać służbom nadzieję na zwerbowanie go w charakterze tajnego współpracownika, ale próby te okazały się nieskuteczne.

⁴⁴ R. Michalak, *The Methodist Church...*, s. 126.

⁴⁵ Tamże, s. 125.

Dowodem na takie oczekiwania względem duchownego miało być przyznanie mu zapomóg doraźnych⁴⁶.

Raporty przygotowywane przez tajnych współpracowników inwigilujących ks. Benedyktowicza tworzą jego negatywny obraz. Należy jednak zauważyć, że ich autorami były osoby mu nieprzychylnie, warto więc skonfrontować to stanowisko z warunkami, w których inwigilowany musiał funkcjonować. Ks. Benedyktowicz sprawował urzędy Superintendenta Naczelnego Kościoła Metodystycznego i Prezesa PRE na tyle długo, że musiał mieć wystarczająco silne wsparcie wewnętrzne. Warte podkreślenia jest stanowisko części księży⁴⁷ biorących udział w wyborach nowego zwierzchnika polskich metodystów w 1983 r., którzy twierdzą, że gdyby ks. Benedyktowicz zechciał kandydować na kolejną kadencję, to miałby wystarczające poparcie wśród duchownych, jeśli chodzi o utrzymanie władzy w Kościele. Jednym z powodów, dla którego nie chciał pozostać na stanowisku, miałyby być wola przekazania władzy młodszemu pokoleniu⁴⁸.

Przywołanie skromnej ilości czasu spędzanego w siedzibie PRE przy ul. Willowej o niczym nie świadczy, z prostego powodu: ks. Benedyktowicz i jego współpracownicy zdawali sobie sprawę z możliwej inwigilacji prowadzonej przy pomocy podsłuchów, dlatego wszystkie ważne decyzje omawiali i podejmowali podczas spacerów. Nie można było duchownemu odmówić ambicji i charyzmy, jednak na podstawie wspomnień wielu księży, którzy go znali, jawi się jako osoba, która w swoich działaniach kierowała się dobrem Kościoła. Tak miało być w przypadku nominacji ks. Napierskiego, która według ks. Benedyktowicza wymagała zablokowania, ponieważ groziła uzależnieniem polskiego metodyzmu od Niemców. Twierdzenia o uniemożliwianiu wyjazdów na międzynarodowe konferencje oraz zagraniczne studia opierają się na raportach tajnych współpracowników, ale powinny zostać skonfrontowane z faktem, że do tej pory żyją osoby, które brały czynny udział w kontaktach ekumenicznych z kościołami ewangelickimi z innych krajów, czy to jako członkowie

⁴⁶ Tamże, s. 124 i nn. Przykładem prowadzenia międzynarodowych relacji ekumenicznych z myślą o własnej korzyści miał być również epizod związany z samochodem подарowanym PRE przez Kościół Ewangelicki Nadrenii. Ks. Benedyktowicz przekazał go swojemu synowi, Miłoszowi. Ze wspomnień Krzysztofa Kuczmy, który znał obu Benedyktowiczów, wynika, że Miłosz był kierowcą swojego ojca. Szerzej na temat zapomóg doraźnych oraz nagród noworocznych dla duchownych kościołów mniejszościowych pisze M. Zawisłak, *Fundusz Kościelny w latach 1950–1989*, Lublin 2021, s. 178 i nn. oraz s. 308–309.

⁴⁷ Informacja pozyskana od ks. Kleszczyńskiego, ks. Kamińskiego, ks. Ostryka, ks. Pusleckiego.

⁴⁸ W 1983 r. Superintendentem Naczelnym został ks. Adam Kuczma, zaś jego zastępcą ks. Kleszczyński. Fragmenty Konferencji Dorocznej, podczas której doszło do zmiany władzy, zostały zawarte w raporcie Telewizji Polskiej z cyklu „Kościoły i Religie w Polsce. Kościół Metodystyczny”, wyemitowanym w 1983 r.

delegacji Polskiej Rady Ekumenicznej, czy – w odniesieniu do metodyzmu – jako reprezentanci tego kościoła⁴⁹.

Krytyka ks. Benedyktowicza opiera się również na zarzucaniu mu udzielenia aprobaty dla wprowadzenia stanu wojennego oraz członkostwie w Radzie Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. Wspomnienia osób, które go pamiętają, wskazują jednak na jego krytyczny stosunek do działań władz państwowych wygłaszany na forum wewnętrznym Kościoła i PRE oraz prawdopodobnie zmianę zdania⁵⁰.

Dodatkowej weryfikacji powinien zostać poddany fakt finansowania ze środków Funduszu Kościelnego działalności zboru w Warszawie oraz całego Kościoła metodystycznego, w szczególności w okresie 1974–1989⁵¹.

Zakończenie

Kościół metodystyczny w czasach Polski Ludowej, podobnie jak inne związki wyznaniowe w tym okresie, poddawany był próbom rozpracowania przed organy administracji publicznej i aparat bezpieczeństwa państwa. Inwigilacji poddawani byli nie tylko przedstawiciele najwyższych władz kościelnych. Obserwowano księży, świeckich zaangażowanych w działalność swoich parafii, jak i pracowników Kościoła oraz związanych z nim podmiotów, a także aktywną w tamtym okresie młodzież.

Pozyskiwane informacje ułatwiały ingerencję w sprawy wewnętrzne polskich metodystów, którym z powodu niekiedy głębokich podziałów nawet w podstawowych kwestiach trudniej było dbać o pomyślny rozwój Kościoła. Mimo ostro

⁴⁹ Informacje zawarte w tym akapicie pochodzą od ks. Kamińskiego, ks. Kleszczyńskiego, ks. Puśleckiego oraz ks. Reichelta. W odniesieniu do wyjazdów zagranicznych ks. Kamiński i ks. Reichelt wspominają ciesząc się popularnością wśród polskich duchownych protestanckich wyjazdy organizowane przez Ewangelicko-Reformowany Kościół Szwajcarii. Ks. Kleszczyński potwierdza udział przedstawicieli różnych kościołów zrzeszonych w PRE w wydarzeniach organizowanych przez Chrześcijańską Konferencję Pokojową, Konferencję Kościołów Europejskich i Światową Radę Kościołów. Dodaje jednak, że organizacja delegacji na część z tych wyjazdów nie zależała od ks. Benedyktowicza, lecz od władz poszczególnych związków wyznaniowych. Ponadto już po ustąpieniu z urzędu ks. Benedyktowicz przygotowywał listy polecające dla osób chcących studiować za granicą. Dotyczy to ks. Puśleckiego oraz Krzysztofa Kuczmy, którzy w 1985 r. wyjechali odpowiednio na Ecumenical Institute of World Council of Churches oraz Garrett-Evangelical Theological Seminary i Northwestern University.

⁵⁰ Z. Tranda, *Ks. prof. Witold Benedyktowicz, jakiego pamiętam*, Jednota 1997, nr 6. Potwierdzają to również ks. Kamiński i ks. Puślecki.

⁵¹ Jak podaje M. Zawisławski, zbor w Warszawie otrzymywał ze środków Funduszu Kościelnego regularne dotacje, zaś na działalność Kościoła metodystycznego przeznaczono 500 000 zł w latach 1985–1988. Zob. M. Zawisławski, *Fundusz Kościelny...*, s. 278–281.

zarysowanego sporu między „Grupą Komitetową” i „Pastorami Demokratami” niełatwo jest stwierdzić, czy komunistyczni decydenci bardziej ochoczo wspierali to drugie stronnictwo, co mogłoby się wydawać naturalne z uwagi na jego stosunek do rzeczywistości Polski Ludowej. Wydaje się, że pozytywne gesty względem władz kościelnych nie zależały od tego, kto w danym momencie rządził, lecz miały charakter instrumentalny, którego celem było prowadzenie własnej polityki wyznaniowej i kończyły się, gdy tylko stwierdzano, że mogą przynieść więcej szkód niż zysków.

Wśród metodystów znajdowały się osoby, które współpracowały z władzami komunistycznymi i aparatem bezpieczeństwa. Ich działalność stawia w niekorzystnym świetle niektórych księży, którzy nie zasługują na taką ocenę. Niemniej przy ocenie informacji pozyskiwanych z donosów powinno kierować się nie tylko faktem zaistnienia lub nie jakiegoś zdarzenia, ale również kontekstem wynikającym z uwarunkowań, w których znajdowały się osoby pojawiające się w tych dokumentach.

Z uwagi na obszerność materiałów źródłowych niniejsze opracowanie stanowi jedynie przyczynek do dalszych badań. Analiza istniejących dokumentów i wspomnienia świadków oraz uczestników wydarzeń mogą być podstawą do dalszych studiów.

Bibliografia

- Borowiak J., *Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w Polsce*, Warszawa 1999.
- Dziobek-Romański J., *Uznawanie związków religijnych w Polsce (1944–1989) narzędziem dyskryminacyjnej polityki władz*, Lublin 2004.
- Kamiński Z., *Droga do ustawowej regulacji sytuacji prawnej Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP*, *Rocznik Teologiczny* 1997, nr 1–2.
- Kłaczek J., *Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce w latach 1945–1975*, Toruń 2010.
- Langer T., *Państwo a nierzymskokatolickie związki wyznaniowe w Polsce Ludowej*, Poznań 1967.
- Michalak R., *Kościół metodystyczny na Warmii i Mazurach w latach stalinizmu*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* 2000, nr 2.
- Michalak R., *The Methodist Church in Poland: Activity and Political Conditions, 1945–1989*, Routledge 2021.
- Michalak R., *Polityka wyznaniowa państwa polskiego wobec mniejszości religijnych w latach 1945–1989*, Zielona Góra 2014.
- Puślecki E., *Powracająca fala. Działalność Południowego Episkopalnego Kościoła Metodystycznego w Polsce w latach 1920–1924. Studium historyczno-teologiczne*, Warszawa 2001.
- Sławiński W., *Objectives, Tactics, and Actions of Communist Authorities towards the Christian Religious Minorities between 1945 and 1956*, *Law and Administration in Post-Soviet Europe* 2018, t. 5, nr 1.

- Sławiński W., *Ze studiów nad polityką wyznaniową z Polsce w latach 1944–1956. Mniejszości wyznaniowe*, Toruń 2021.
- Stephens P., *The Methodist Church of Eastern Europe, Religion in Communist Lands* 1977, nr 5.
- Tranda Z., Ks. prof. Witold Benedyktowicz, *jakiego pamiętam*, Jednota 1997, nr 6, <https://www.jednota.pl/index.php/wspomnienia-1997/3108-ks-prof-witold-benedyktowicz-jakiego-pamietam> [dostęp: 7.08.2025 r.].
- Urban K., *Luteranie i metodyści na Mazurach 1945–1957. Wybór materiałów*, Kraków 2000.
- Winiarczyk-Kossakowska M., *Ustawy III Rzeczypospolitej o stosunku państwa do kościołów chrześcijańskich*, Warszawa 2004.
- Zawiślak M., *Fundusz Kościelny w latach 1950–1989*, Lublin 2021.
- Zieliński T.J., *Stosunek państwa do mniejszości związków religijnych w Polsce Ludowej w perspektywie ówczesnej doktryny prawa konstytucyjnego i wyznaniowego*, w: *Władze Polski Ludowej a mniejszościowe związki wyznaniowe*, red. T.J. Zieliński, Warszawa–Katowice 2010.
- Zuber D., *Pastor Edward Małłek – między gromadkarstwem a metodyzmem*, w: *Protestanci na Mazurach. Historia i literatura. Studia*, red. J. Ławski, D. Zuber, K. Bogusz, Białystok–Ełk 2017.